

Sygn. akt I Ca 579/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Edward Panek
Sędziowie:	Mariusz Sadecki
Protokolant:	Wiesław Grajdura (spr.) starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku H. K.

przy uczestnictwie J. C. (1), E. C. i A. D.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika E. C.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie – X Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Tuchowie

z dnia 8 kwietnia 2019 r., sygn. akt X Ns 39/18

postanawia:

- zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie I w ten sposób, że nadać mu brzmienie: „stwierdzić, że H. K., J. C. (1) i E. C., dzieci B. i J. nabyli z dniem 1 stycznia 2012 roku w drodze zasiedzenia własność nieruchomości położonej w C., oznaczonej jako działka nr (...), która zgodnie z wykazem synchronizacyjnym złożonym w dniu 2 lipca 2018 roku do Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej prowadzonego przez Starostę (...) pod numerem (...) odpowiada nieruchomości objętej Wykazem hipotecznym liczba (...) gminy katastralnej C. - w udziałach po 1/3 części”;**
- oddalić apelację w pozostałym zakresie;**
- orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu apelacyjnym;**

4. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kuratorowi uczestnika E. C. – radcy prawnej M. S. wynagrodzenie w kwocie 360 zł.

Sygn. akt I Ca 579/19

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 5 listopada 2020 roku.

H. K. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie, że nabyła z dniem 31 grudnia 2011 roku w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości położonej w C. oznaczonej jako działka nr (...). Na uzasadnienie podała, że nieruchomość tę objęła we władanie jej matka J. C. (2) w latach 80-tych XX w., mając świadomość, iż nie służą jej formalne prawa do niej oraz że dawnym właścicielem gruntu był A. S., który zginął podczas II wojny światowej, a nikt z jego następców nie objął później tego gruntu we władanie. Podała dalej, że przejęła do użytkowania ten grunt po śmierci jej matki w 1999 roku i od tego czasu dysponuje nim jak właściciel, a nikt nie zgłaszał nigdy żadnych pretensji do niego.

Wezwani do udziału w sprawie uczestnicy (pozostali obok wnioskodawczyni następcy prawni J. C. (2)) A. D. i J. C. (1) nie odnieśli się do wniosku, zaś E. C. sprzeciwił się wnioskowi wskazując, że skoro posiadanie nieruchomości po stronie jego matki J. C. (2) należy traktować jako element spadku, to on również odziedziczył je, a wnioskodawczyni nie wykazała, by była posiadaczem samoistnym również w zakresie jego udziału. Wskazał, że co najwyżej może wchodzić w grę zasiedzenie przez wszystkich następców prawnych J. C. (2) w równych częściach.

Wnioskodawczyni wystąpiła w związku z tym z żądaniem ewentualnym, domagając się stwierdzenia, że prawo własności nieruchomości nabyła ona wraz rodzeństwem w udziałach po 1/4 części.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie – X Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Tuchowie w punkcie I stwierdził, że H. K., córka B. i J. nabyła w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości położonej w C., oznaczonej jako działka nr (...) o pow. 0,34 ha, która zgodnie z wykazem synchronizacyjnym złożonym do zasobu geodezyjnego Starosty (...) w dniu 2.07.2018 r., nr (...), odpowiada nieruchomości objętej wykazem hipotecznym liczba (...) gm. kat. C. – z dniem 1.01.2012 r.; w punkcie II przyznał kuratorowi uczestnika E. C. r.pr. M. S. wynagrodzenie w kwocie 720 zł, a w punkcie III zniósł wzajemnie koszty postępowania.

Orzeczenie to poprzedziły następujące ustalenia Sądu Rejonowego:

Nieruchomość oznaczona jako działka nr (...) o pow. 0,34 ha położona w C. odpowiada parcelom objętym Whl (...) gm. kat. G., w którym to wykazie jako właściciel figuruje A. S.. W okresie po II wojnie światowej właściciel tego gruntu nie władał nim, podobnie nikt z jego spadkobierców, władali nim natomiast małżonkowie M. i M. K. (1). Na przełomie lat 60 – 70. XX w. M. K. (2), po śmierci swojego męża, oddała ten grunt w dzierżawę rodzicom wnioskodawczyni, tj. J. i B. C.. M. K. (2) zmarła kilka lat później, nie miała dzieci, więc rodzice wnioskodawczyni dalej użytkowali ten grunt. Zgłaszali ten grunt do uwłaszczeń, ale nie uzyskali aktu własności ziemi, gdyż został potraktowany jako własność Skarbu Państwa. Z czasem przejęli płacenie podatków od gruntu i zaczęli uważać się za właścicieli. Nikt nie zgłaszał do niego pretensji.

Jak ustalił dalej Sąd Rejonowy, ojciec wnioskodawczyni zmarł w 1990 roku, a matka w 1999 roku. Wnioskodawczyni przejęła po rodzicach całe gospodarstwo, w tym inne grunty, którymi ci władali, choć nie mieli tytułu prawnego. Mieszkała wówczas z braćmi E. i J., ci jednak nie zajmowali się gospodarstwem. To wnioskodawczyni przejęła płacenie podatku. Nikt z jej rodzeństwa nie twierdził nigdy, że ma jakieś prawa do gruntu nabytego przez rodziców od państwa K..

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji uznał, że wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości wniesiony przez H. K. był uprawniony. Omówił instytucję zasiedzenia, uregulowaną w art. 172 § 1 k.c. oraz istotę posiadania samoistnego, o którym mowa w art. 336 k.c. Zaznaczył, że rodzice wnioskodawczynie nieruchomości w pierw dzierżawili (od posiadaczy, którzy nie legitymowali się tytułem własności), natomiast po wydzierżawiającej z czasem (w latach 70-tych XX w.) przejęli płacenie podatków, starali się też o wydanie na ich rzecz decyzji o nabyciu w drodze uwłaszczenia. Przynajmniej więc od początku lat 80-tych XX wieku byli posiadaczami samoistnymi, jako że posiadali grunt jak właściciele i od tego momentu należało liczyć bieg zasiedzenia. Ponieważ byli świadomi, że tytuł prawny im nie przysługuje, pozostawali w złej wierze, więc do czasu ich śmierci nie upłynął okres potrzebny do nabycia własności. Posiadanie gruntu weszło więc w skład spadku po nich. Uprawnionymi do spadku po rodzicach wnioskodawczynie było również jej rodzeństwo. Zasadniczo więc każdy z nich mógł być traktowany jako posiadacz w zakresie udziału, jaki odpowiadał udziału przy dziedziczeniu. Z ustaleń Sądu wynikało jednak, że faktycznie to wnioskodawczynie przejęła prowadzenie gospodarstwa po rodzicach, a jej rodzeństwo nie kwestionowało jej prawa do samodzielnego władania. Powstała zatem sytuacja, że wnioskodawczynie władała nie tylko udziałem, którego posiadanie odziedziczyła, ale również udziałami odziedziczonymi przez jej rodzeństwo, a zatem analogiczna do tej, jaka występuje w przypadku zasiadywania udziałów innego współwłaściciela. Wnioskodawczynie już od śmierci rodziców samodzielnie prowadziła gospodarstwo, przejęła też płacenie podatków, a sytuacja ta była akceptowana przez jej rodzeństwo. W ocenie Sądu oznacza to, że stała się posiadaczem samoistnym również w odniesieniu do udziałów, które formalnie należały do jej rodzeństwa. Tym samym to wyłącznie na jej rzecz biegło nadal zasiedzenie. W tej sytuacji, przy doliczeniu czasu posiadania po stronie jej rodziców, nabyła własność po upływie 30 lat od momentu, kiedy posiadaczami samoistnymi stali się jej rodzice (art. 176 k.c.), czyli z dniem 1 stycznia 2012 roku.

Powyższe postanowienie **zaskarżył apelacją** w całości kurator uczestnika E. C.. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie poprzez brak uwzględnienia okoliczności, iż wnioskodawczynie należy do kręgu spadkobierców ustawowych i nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe, mające na celu stwierdzenie, kto nabył spadek, co pozwoliłoby na ustalenie, czy przedmiotem zasiedzenia jest cała nieruchomość, czy też jej udział oraz błędne przyjęcie, że po śmierci rodziców nieruchomością nie zajmowali się uczestnicy E. C. i J. C. (1), którzy, jak wynika z oświadczenia samej wnioskodawczynie, do wniesienia przedmiotowego wniosku mieszkali wspólnie z nią w gospodarstwie, zatem H. K. nie posiadała jej w sposób samoistny;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 172 § 1 i 2 k.c., art. 176 k.c. w zw. z art. 336 i art. 339 k.c. przez przyjęcie, że wyłącznym posiadaczem nieruchomości położonej w C. była od śmierci rodziców wnioskodawczynie, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że H. K. nie posiadała samoistnie przedmiotowej nieruchomości, a tym samym nie legitymuje się okresem posiadania, do którego zalicza się również okres posiadania jej rodziców;
- art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 336 i art. 339 k.c. przez przyjęcie, że władztwo wnioskodawczynie w stosunku do nieruchomości położonej w C. miało charakter właścicielski, samoistny prowadzący do zasiedzenia i uzewnętrzniało się ono oraz zmanifestowało wobec wszystkich w zakresie przekraczającym przysługujący jej udział w prawie własności, podczas gdy z treści materiału dowodowego wynikało, że H. K. korzystała z przedmiotowej nieruchomości za życia rodziców na zasadzie użyczenia, podobnie jak wcześniej czyniły to inne dzieci. Nieruchomość była traktowana zatem przez członków rodziny jako nieruchomość rodzinna, a postępowanie wnioskodawczynie nie wykroczyło poza kategorię zarządu rzeczą wspólną, co podważało charakter posiadania samoistnego i świadczyło o braku zamiaru posiadania dla siebie.

Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku o zasiedzenie nieruchomości i przyznanie kosztów za postępowanie apelacyjne, które nie zostały zaspokojone przez reprezentowanego w żadnej części. Na wypadek nieuwzględnienia tego żądania skarżący wniósł o uchylenie

zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Na rozprawie apelacyjnej sformułował żądanie ewentualne stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wszystkich uczestników.

Postanowieniem z dnia 10 września 2019 roku Sąd Rejonowy odrzucił zawarte w apelacji zażalenia na rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania wynagrodzenia oraz kosztów postępowania z punktów II i III postanowienia.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie, a ewentualnie o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni i uczestnika J. C. (1) oraz o nieobciążanie jej kosztami postępowania.

Pozostali obecni uczestnicy wnieśli o oddalenie apelacji.

W toku uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy nadto ustalił, co następuje:

Po śmierci matki uczestników J. C. (2) jej dzieci: H. K., J. C. (1) i E. C. razem kontynuowali uprawę działki nr (...). Decyzje o tym, co ma być na niej uprawiane podejmowali głównie H. K. i J. C. (1), co akceptował także E. C.. Koniem pole obrabiał głównie J. C. (1), czasami też E. C.. Ten jednak z czasem ograniczył swoje zainteresowanie gruntem, gdy zaczął nadużywać alkoholu.

Dowód: zeznania uczestnika J. C. (1), k.158

zeznania uczestniczki A. D., k.158v

zeznania wnioskodawczyni H. K., k.159

A. D. od lat siedemdziesiątych mieszka w P., gdzie z mężem ma własne gospodarstwo rolne. Nie interesowała się działką objętą wnioskiem, miała świadomość że jej uprawianie przejęło pozostałe rodzeństwo i zaakceptowała to, nie ingerowała w żadnym stopniu w ich gospodarowanie. W domu po rodzicach mieszkało jedynie rodzeństwo: H., J. i E.. Po śmierci matki rodzeństwo wspólnie gospodarowało na gruntach, które po nich zostały, w tym na działce nr (...). Podatki po śmierci matki płaciła H. K..

Dowód: zeznania uczestnika J. C. (1), k.158

zeznania uczestniczki A. D., k.158v

zeznania wnioskodawczyni H. K., k.159

E. C. mieszkał z rodzeństwem aż do momentu, w którym został umieszczony w domu pomocy społecznej. Uczestnik przebywa tam od kilku lat.

Dowód: zeznania uczestnika J. C. (1), k.158

zeznania wnioskodawczyni H. K., k.159

Zeznania wnioskodawczyni i uczestników złożone w toku postępowania apelacyjnego Sąd uznał za wiarygodne. Ich relacje były spontaniczne, spójne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały. Z tego też względu zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności w pełnym zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja kuratora uczestnika E. C. zasługiwała na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących błędów w zakresie postępowania dowodowego, mających znaczenie dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia, albowiem prawidłowość dokonanych ustaleń w sferze faktów jest niezbędnym warunkiem właściwego zastosowania prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe w sprawie wymagało uzupełnienia, gdyż bez tego nie sposób było zweryfikować zarzuty naruszenia prawa materialnego wysunięte w apelacji.

Z uzupełnionego materiału dowodowego wynikało natomiast jednoznacznie, że po śmierci J. C. (2) wnioskodawczyni H. K. nie gospodarowała samodzielnie – tj. z wyłączeniem swojego rodzeństwa – nieruchomością objętą wnioskiem. Jedynie uczestniczka A. D. nie współdziałała z rodzeństwem w uprawie gruntów rodziców, gdyż już w latach 70- tych XX wieku wyprowadziła się do innej miejscowości, gdzie gospodarowała z mężem w jego gospodarstwie. Natomiast zarówno J. C. (1), jak i E. C. (dopóki nie zapadł na chorobę i nie został umieszczony w domu pomocy społecznej) wspólnie z H. K. zajmowali się działką nr (...), decydując o rodzaju uprawy oraz wykonując na niej prace polowe. Cała trójka rodzeństwa zamieszkiwała też razem w domu po rodzicach. Takie ustalenie, odmienne aniżeli poczynił Sąd Rejonowy, prowadzić musiało również do innego zastosowania prawa materialnego.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, należy na wstępie poczynić kilka uwag natury ogólnej. Zasiedzenie unormowane w przepisie art. 172 k.c. jest pierwotnym i nieodpłatnym sposobem nabycia prawa własności rzeczy przez nieuprawnionego jej posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w ciągu oznaczonego w ustawie czasu. Zgodnie z treścią art. 172 § 1 k.c., posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. W przypadku wejścia w posiadanie nieruchomości w złej wierze, nabycie nieruchomości następuje po upływie lat trzydziestu (art. 172 § 2 k.c.). W świetle tej regulacji, jedna z kluczowych przesłanek nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia – wymagany okres posiadania samoistnego uzależniona jest od dobrej lub złej wiary posiadacza. Przy czym, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza istotna jest chwila objęcia nieruchomości w posiadanie, a późniejsza zła wiara posiadacza, jeśli by nawet były podstawy do jej przyjęcia, nie ma już znaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 roku, II CNP 15/13). W sprawie niniejszej nie było wątpliwości, a zatem również i sporu co do tego, że można mówić wyłącznie o posiadaniu w złej wierze. Dlatego też kwestia ta nie wymaga szerszego omówienia na kanwie okoliczności ujawnionych w toku postępowania.

Z uwagi na podaną wyżej definicję zasiedzenia, istotne znaczenie ma kwalifikacja władztwa faktycznego danej osoby nad rzeczą, określanego mianem posiadania. W art. 336 k.c. zostały wymienione dwa rodzaje posiadania. Samoistne, zwane też właścicielskim, ma miejsce wówczas, gdy określony podmiot faktycznie włada rzeczą jak właściciel. Posiadacz samoistny „wykonuje uprawnienia” składające się na treść prawa własności określone w art. 140 k.c., czyli korzysta z rzeczy z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, uważa się za uprawnionego np. do podejmowania decyzji dotyczących sposobu zagospodarowania rzeczy. Od posiadania samoistnego należy odróżnić posiadanie zależne (niewłaścicielskie), które jest wykonywane w zakresie prawa, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (np. użytkowanie, zastaw, najem, dzierżawa, użyczenie), choćby prawo to nie przysługiwało posiadaczowi. Posiadanie samoistne od posiadania zależnego pozwala odróżnić zatem czynnik woli (animus), przy czym rzeczywistą wolę posiadacza, która decyduje o charakterze samego posiadania, ustala się przede wszystkim na podstawie zmanifestowanych na zewnątrz przejawów władania rzeczą.

Jak już wskazano wyżej, przy ocenie znamion posiadania samoistnego należy mieć na uwadze definicję zawartą w art. 336 § 1 k.c. Wedle utrwalonych poglądów doktryny

i orzecznictwa konieczne jest tu stwierdzenie występowania dwóch elementów: fizycznego

i psychicznego. Pierwszy z tych elementów (corpus) charakteryzuje się efektywnym, w sensie gospodarczym, korzystaniem z rzeczy lub co najmniej istnieniem stanu faktycznego stwarzającego możliwość takiego korzystania. Drugi natomiast (animus) odwołuje się do pewnego przeżycia psychicznego władającego rzeczą, które jest niczym innym jak wolą władania „jak właściciel”, które jednak musi być uzewnętrznione poprzez obiektywnie dostrzegalne przejawy zachowania. Wola posiadania cum rem sibi habendi jest zasadniczym elementem posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Posiadanie właścicielskie charakteryzuje się tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak to czyni właściciel, wykorzystując taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1986 roku, III CRN 60/86, OSNCP 9/87, poz. 138). Konieczne jest

zatem wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Ważne jest jednak to, że aby mówić o posiadaniu samoistnym, wnioskujący o zasiedzenie musi w sposób ciągły znajdować się w sytuacji pozwalającej na dokonywanie czynności, których mógłby dokonywać właściciel. Nie jest istotne, czy posiadacz wykonuje względem rzeczy konkretne czynności, lecz to, czy ma możliwość ich wykonywania bez potrzeby wytaczania np. powództwa o przywrócenie posiadania. Występowanie tej możliwości przesądza o istnieniu posiadania. Faktyczne władztwo charakteryzujące posiadanie samoistne wchodzi w grę wówczas, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala jej na korzystanie z rzeczy, i to w taki sposób, jakby była ona jej własnością. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że z posiadaniem związane jest domniemanie statutowane w art. 339 k.c. Przepis ten wprowadza domniemanie istnienia posiadania samoistnego tego podmiotu, który udowodni, że faktycznie włada rzeczą. W ten sposób władający rzeczą zostaje zwolniony z ciężaru dowodu co do rodzaju posiadania. Dodać jednak trzeba, że domniemanie to ma charakter wzruszalny i może zostać obalone.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, iż Sąd Rejonowy trafnie uznał, że już poprzednicy prawni wnioskodawcy rozpoczęli korzystanie z nieruchomości objętej wnioskiem, tj. rodzice uczestników, a po śmierci ich ojca matka J. C. (2). Co do tego nie ma sporu. Kwestią sporną było natomiast to, czy wnioskodawcy mogła doliczyć ten czas do swojego czasu posiadania nieruchomości. Wypada w związku z tym przypomnieć, że zgodnie z art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Jak stanowi § 2, przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza.

Jednakże w orzecznictwie wskazuje się, że w przypadkach następstwa w posiadaniu opartego na dziedziczeniu instytucję doliczania czasu posiadania stosuje się na korzyść wszystkich spadkobierców. Jeżeli jest kilku spadkobierców, istotne z punktu widzenia zastosowania art. 176 § 2 k.c. jest ustalenie, czy dany spadkobierca włada nieruchomością, której posiadaczem był spadkodawca, wyłącznie w swoim imieniu, czy też nie. W przypadku gdy jeden ze spadkobierców po otwarciu spadku obejmuje w samoistne posiadanie całą nieruchomość, w ten sposób, że nie dopuszcza do współposiadania pozostałych spadkobierców, względnie na skutek porzucenia jej przez pozostałych spadkobierców, to termin rozpoczęcia biegu zasiedzenia całej rzeczy należy liczyć najwcześniej od chwili otwarcia spadku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 roku I CSK 104/19, Legalis nr 1921298).

W ugruntowanym już orzecznictwie przyjmuje się więc, iż nie może dojść do doliczenia czasu posiadania spadkodawcy wyłącznie na korzyść jednego lub kilku spadkobierców, jeżeli władają oni nieruchomością tylko w swoim imieniu, z wyzuciem z posiadania nieruchomości pozostałych spadkobierców. Nabycie przez nich własności nieruchomości wskutek zasiedzenia może nastąpić dopiero z upływem terminu liczonego od dnia otwarcia spadku (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1949 roku, C 319/49; 10 maja 1966 roku, III CR 78/66; 7 maja 1986 roku, III CRN 60/86; 13 lipca 1993 roku, II CRN 90/93). Stanowisko to jest konsekwencją powiązania statutowanej w art. 176 k.c. ciągłości posiadania na potrzeby zasiedzenia z następstwem w posiadaniu. Władanie nieruchomością przez niektórych spadkobierców w sposób pozbawiający pozostałych posiadania nieruchomości jest w tym zakresie aktem bezprawnym i samowolnym, a art. 176 k.c. nie ma zastosowania, gdy do uzyskania posiadania doszło w wyniku aktu samowolnego. Zasada *accessio possessionis*, wyrażona w art. 176 k.c., stosuje się na korzyść wszystkich spadkobierców wwiązanych w prawa spadku i nie może się ona stosować wyłącznie na korzyść jednego z nich, który posiada nieruchomość we własnym imieniu, przeto dla tego spadkobiercy bieg terminu zasiedzenia rozpoczyna się dopiero z chwilą otwarcia spadku. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 14 czerwca 2019 roku, III CSK 126/17, Legalis nr 1948636; z dnia 10 maja 1966 roku, III CR 78/66, Legalis nr 12665; z dnia 7 maja 1986 roku, III CRN 60/86, Legalis nr 25298, G. Matusik, Zasady doliczania przez spadkobiercę okresu posiadania spadkodawcy w celu nabycia prawa w drodze zasiedzenia [w:] Rejent, nr 4(324), kwiecień 2018, s. 32-43).

Jednakże w niniejszej sprawie, jak ostatecznie ustalono w postępowaniu apelacyjnym na podstawie zgodnych zeznań uczestników, H. K., J. C. (1) i E. C. po śmierci matki wspólne kontynuowali posiadanie samoistne działki nr (...) po

swojej matce. Jedynie A. D. nie weszła z rodzeństwem w posiadanie tej nieruchomości. Był to jednak jej w pełni świadomy i dobrowolny wybór, który cała czwórka rodzeństwa zaakceptowała. A. D. godziła się ona na to, że to pozostali spadkobiercy – jej rodzeństwo przejęło w posiadanie nieruchomości. Zeznając na rozprawie A. D. zaznaczyła, że nawet w przypadku gdyby doszło do formalnego działu spadku po rodzicach, to niczego by się nie domagała, ani żadnej działki ani spłaty, gdyż „uważa, że powinno to przejść na rodzeństwo”. W takim przypadku Sąd Okręgowy musiał rozważyć, czy i jakie znaczenie prawne należy przypisać takiemu zachowaniu.

Samoistne posiadanie może być przedmiotem sądowego działu spadku. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że spadkobiercy osoby, która posiadała samoistnie nieruchomość, lecz do chwili śmierci nie nabyła jej własności, mogą w drodze umownego działu spadku przenieść nabyte w wyniku dziedziczenia udziały w samoistnym posiadaniu nieruchomości na rzecz jednego ze współspadkobierców, który po otwarciu spadku objął w faktyczne posiadanie całą nieruchomość. Do przeniesienia posiadania nie jest konieczne zachowanie szczególnej formy, a więc może dojść do tego w drodze czynności konkludentnych. Wówczas, o ile zostały spełnione przesłanki z art. 176 § 1 zd. 2 oraz § 2 k.c., spadkodawca, który nabył udziały w samoistnym posiadaniu nieruchomości od pozostałych spadkobierców, może doliczyć w całości do okresu własnego posiadania, okres posiadania spadkodawcy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 roku, I CSK 104/19, Legalis nr 1921298). Jeżeli pozostali spadkobiercy wiedzą i zgadzają się na wyłączne posiadanie jednego z nich konieczne staje się rozważenie, czy owa zgoda pozostałych spadkobierców nie jest równoważna przeniesieniu posiadania (współposiadania) na wyłącznie posiadającego spadkobiercę. W orzecznictwie zaprezentowano stanowisko, że należy w takim przypadku przyjąć, iż doszło do częściowego działu spadku. W przypadku zgodnego pozostawienia rzeczy w posiadaniu jednego ze spadkobierców można przyjąć, że dochodzi do objęcia rzeczy w posiadanie przez wszystkich spadkobierców z jednoczesnym dorozumianym przeniesieniem posiadania na jednego z nich, który już dalej sam wyłącznie posiada rzecz (G. Matusik, Zasady doliczania przez spadkobiercę okresu posiadania spadkodawcy w celu nabycia prawa w drodze zasiedzenia [w:] Rejent, nr 4(324), kwiecień 2018, s. 42-43).

Opisana wyżej sytuacja, zdaniem Sądu Okręgowego, miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że zgodne stanowisko rodzeństwa co do gospodarowania na działce nr (...) po śmierci matki należało potraktować jako dorozumiany dział spadku. Pomimo że A. D. nie kontynuowała z pozostałym rodzeństwem posiadania nieruchomości, na której wcześniej gospodarowała J. C. (2), to ewidentnie było to wynikiem jej własnej woli, którą pozostali zaakceptowali. Nie chciała ona w ogóle posiadać nieruchomości położonej w C. oznaczonej jako działka nr (...), ani też uzyskać ewentualnych spłat z tytułu działu spadku. H. K., J. C. (1) i E. C. godzili się na to, tak samo jak A. D. godziła się na ich wspólne gospodarowanie nieruchomością posiadaną wcześniej przez rodziców. Pozostali spadkobiercy nie wyzuli jej więc z posiadania.

W tym stanie rzeczy rodzeństwo, które zgodnie wspólnie posiadało nieruchomość, mogło doliczyć do okresu swojego posiadania czas posiadania rodziców a później matki. W tym stanie rzeczy zasadne było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż doszło do zasiedzenia nieruchomości z dniem 1 stycznia 2012 roku, lecz na rzecz nie tylko H. K., ale również na rzecz J. C. (1) i E. C., o czym Sąd orzekł w punkcie 1. swego postanowienia, zmieniając zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wobec tego w pozostałym zakresie apelacja ulegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie z art. 520 § 1 k.p.c. W postępowaniu tym uczestnik E. C. był reprezentowany przez kuratora w osobie radcy prawnego, której przyznano wynagrodzenie w kwocie 360 zł na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej w zw. z § 5 pkt 1 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.